

Dekoracja jaką wykonałem w kościele pw. Przemienienia Pańskiego jest moją pracą kończącą studium policealne na kierunku florystyka. Korzystając z okazji chciałbym podziękować przede wszystkim Księdzu Proboszczowi za zezwolenie na wykonanie mojej pracy w kościele, ks. wikariuszowi Marianowi za zaangażowanie i wytrwałe czekanie aż skończę, studentkom Agnieszce i Ani za pomoc w układaniu dekoracji oraz Tomkowi za zrobienie zdjęć.

Dlaczego wybrałem taki zawód? W dzieciństwie chciałem zostać ogrodnikiem. Jednak jakoś tak wyszło, że nim nie zostałem. Od zawsze bardzo lubiłem kwiaty. Jako małe dziecko już próbowałem je hodować. Od niedawna w Polsce pojawił się zawód zwany florysta. I mnie to bardzo zainteresowało. Tak też się stało, że od 2,5 roku, moją pasją jest florystyka.

Co to właściwie jest ta florystyka? Otóż, florysta to przede wszystkim osoba wykorzystująca wszystko co tylko jest możliwe do tworzenia kompozycji. Dla florysty same kwiaty, są właściwie dodatkiem do kompozycji. Floryści wykorzystują wszystko co daje nam natura: patyki, mchy, trawy, wiklina, drzewa, korzenie... oraz szkło, plastik, gips, glina, metal... do tworzenia kompozycji. Oczywiście w każdej kompozycji kierują się odpowiednimi zasadami. Ja osobiście kieruję się ku stylowi zwanemu wegetatywnym. To styl, który naśladuje naturę, gdzie kwiaty rosną w grupach, nie są idealnie rozmieszczone, i często połączone z tłem zrobionym z patyków, mchu...

Oczywiście trzeba wielu lat praktyki, aby stawać się coraz lepszym w tym zawodzie. Moje kompozycje nie dorównują niczym do kompozycji mistrzów florystyki, czy choćby uczniów Poznańskiej Szkoły Florystycznej. Mam więc nadzieję, że choć w jednym calu, przypadły komuś do gustu.